

Ostatni niezłomni „żołnierze wyklęci”

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

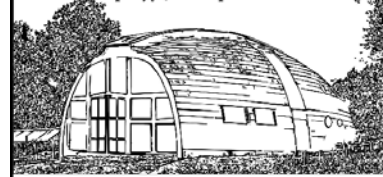
TYGODNIK W INTERNECIE: www.wppp.pl Tel. 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 08 (563) Rok XII 25.02.2015 Cena 2,50 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

Restauracja Tawerna

Organizujemy:

wesela, przyjęcia komunijne i chrzciny,
wieczory panińskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@hot.pl

I po...
studniówce

Mieli pecha
- gdy
wracali
z „jumy”,
zepsuło się
im kradzio-
ne auto

Z samego rana skontrolowano pana Natana

Natychmiastowa i ostra reakcja burmistrza Krzysztofa Zacharzewskiego

Oświadczenie burmistrza
Krzysztofa Zacharzewskiego

W 70-lecie szarży pod Borujskiem (Żeńskiem) 1 marca 1945 roku

Niezwykła bitwa, niezwykli uczestnicy, niezwykły przebieg. Aż się prosi o budowanie na tej podstawie tak popularnej ostatnio turystyki po-militarnej i wydłużenia okresu turystycznego. Tymczasem w marcu 2015 roku przypada generalnie niezauważona przez lokalne władze 70. rocznica szarży. Czemu? Nie wiadomo.

W Żeńsku tylko kamień przy wjeździe od północy wspomina ogólnikowo i nie całkiem poprawnie szarżę. Jar, miejsce śmierci wielu żołnierzy niemieckiego 324 Pułku Grenadierów i koni kawalerskich, jest od lat lokalnym śmietniskiem. **Str. 8-9**

www.pogrzebydrawsko.pl

USŁUGI
POGRZEBOWE



Piotr Skrzypczak

TEL. 94 363 40 05

DRAWSKO POM. KALISZ POM.
UL. KOSYNIERÓW 3 UL. WOLNOŚCI 10

Całodobowy nr tel.

604 564 418

Pogrzeb tradycyjny
od 1800 zł

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOŚTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

I po... studniówce

(DRAWSKOPOMORSKIE)W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim uczniowie klas maturalnych bawili się na balach studniówkowych. 6 lutego br. odbyła się studniówka dla technikum hotelarskiego oraz technikum pojazdów samochodowych. Natomiast dzień później bawili się uczniowie klas licealnych: IIIa, IIIb oraz IIIc.

Bale oficjalnie otworzyła dyrektor Lidia Borzymowska, życząc uczniom szalonej zabawy, ale i satysfakcjonujących wyników z egzaminów maturalnych. Tradycyjnie każdy bal rozpoczął pięknie zatańczony polonez.

Ze strony uczniów popłynęły liczne słowa podziękowań. Dla kadry pedagogicznej i wychowawców za wkład pracy oraz zaangażowanie w kształtowaniu młodych umysłów. Dla rodziców za wychowanie i nieodzowną pomoc przy organizacji balu.

Kolejną wzruszającą chwilą był pierwszy taniec z nauczycielami.



Uczniowie zaprezentowali się także w krótkich programach artystycznych, którymi zaskoczyli obecnych.

Niestety, wszystko co dobre - szybko się kończy. Bal się zakończył, zostaną po nim miłe wspomnienia i

fotografie. Przed maturzystami ostatnie trzy miesiące ciężkiej pracy. Wszystkim życzyć powodzenia. (sp)

Poturbowany bark malutkiego ucznia, kontuzjowana rączka

Nie po takim chodniku do przedszkola

(ZŁOCIENIEC). W jednej z interpellacji do burmistrza znaleźliśmy takie oto dramatyczne stwierdzenie: - Zdarzały się kontuzje kończyn dzieci. - Idzie o wyjątkowo zły stan chodnika na ulicy Elizy Orzeszkowej, prowadzący do budynku Szkoły Podstawowej, a już chyba niedługo do przedszkola. Jeśli będzie to przedszkole, to małe dzieci będą miały jeszcze większe trudności w dążeniu do celu po tak fatalnym chodniku. O nowy chodnik na tej ulicy zabiega radny Andrzej Kozubek.

Troska mamy

Reporterowi Tygodnika na to miejsce od kilku lat zwracają uwagę nie tylko rodzice dzieci, ale i z wielką troską pracownicy tej „uczelni”. Jeśli to będzie przedszkole, to konieczne znowym chodnikiem. Wiele prac przed nami podyktowanych reorganizacją oświaty. Jedną z mam uczniów Szkoły przy tej uliczce: - Chodnik w takim stanie, że niedawno jeden z uczniów upadając poturbował sobie bark i rączkę. Drugi skaleczył nosek. - Owa mama z



uwagą uczestniczyła w debatach na temat reorganizacji w gminie oświaty zabierając głos w dyskusjach. (t)

Kto po psiaka do Straży Miejskiej?

Znaleziono psa rasy husky



(ZŁOCIENIEC). W czwartek 19 lutego na Starym Rynku znaleziono suczkę rasy husky. Straż Miejska szuka właściciela pieska bądź osoby chętnej do jego przysmarnienia.

Wszelkie informacje w siedzibie Straży Miejskiej w Złocienicy, ul. Wolności 10 lub tel.: 94 36 71 272, 94 36 72 022 wew. 29. (sm)



Gazeta Powiatowa

www.wppp.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532); Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730;

e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez. Tel./fax (91) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Dziecięcy telefon zaufania

Trwa Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przesłaniem

(DRAWSKO POMORSKIE). Tytułowy „Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przesłaniem” odbywa się w dniach 23-28 lutego. Celem było zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Dziecięcy telefon zaufania

Z inicjatywy Rzecznika Praw Dziecka został uruchomiony Dziecięcy Telefon Zaufania - 800 12 12 12.

W Drawsku Pomorskim

Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pomorskim w dniach 23.02. - 28.02.2015r. zaprasza na „Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przesłaniem” organizowany wspólnie z Prokuraturą Rejonową w

Drawsku Pomorskim i Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Szczegółowych informacji udziela Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pomorskim, asp. Agnieszka Waszczyk w godzinach od 8.00 do 14.00. Tel. 943630536.

Prokuratura Rejonowa w Drawsku Pomorskim - dyżury prokuratorów w godzinach od 8.00 do 14.00, 25.02 - Przemysław Warda, 26.02 - Sławomir Domagała, 27.02 - Iwona Zacharzewska, 28.02 - Dorota Szynkaruk.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, dyżury pracowników socjalnych w godzinach od 7.00 do 11.00 - tel. 943634421. 25 lutego - Krystyna Haczkowska, 26 lutego - Sylwia Grabowska, 27 lutego - Eliza Ramza. (kp)

Śmierć w płomieniach to nie nauka, a wydarzenie teatralne?

W oczekiwaniu na pożar strychu – ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 22 „a”

Strychy bez nadzoru



(ZŁOCIENIEC). Po notatce w Tygodniku sprzed tygodnia „Spłonęła we własnym łóżku” w redakcji pojawił się mieszkaniec

budynku, w którym doszło do tej tragedii.

Reporter usłyszał: - Mieszkamy w tym bloku jakby na jakiejś minie. Panie, co tam się wyprawia na strychu. W każdej chwili może dojść do kolejnego pożaru. Czego tam ludzie do tej pory nie złożyli? Wszystko, co tylko pan chcesz. Tylko patrzeć, jak nie tylko wszelkie szpargały pójdą z dymem. Oby większego nieszczęścia nie było. Mało tej kobiety spalonej we własnym łóżku? -

Zniewoleni mediami?

Reporter połączył się z szefem Straży Miejskiej Piotrem Kajtaniakiem: - Wiemy o tym strychu. Utworzyliśmy z ZGM-em komisję, której zadaniem jest doprowadzenie do natychmiastowego uporządkowania wskazywanych pomieszczeń. - A wyjątkowo łatwo jest przecieć o informacje o tym, co robić z wielkogabarytowymi odpadami, ze użytym sprzętem elektro. Śmierć kobiety w płomieniach zajętego ogniem własnego łóżka, niech nie będzie tylko incydentalnym wydarzeniem medialnym. Bo coraz bardziej tak się zdarza, że tego rodzaju nieszczęścia są, li tylko, pożywką dla zniewolonej mediami gawiedzi. (N)

Mieli pecha - gdy wracali z „jummy”, zepsuło się im kradzione auto

(DRAWSKO POM.) Drawscy policjanci zatrzymali dwóch sprawców kradzieży tablic samochodowych. Jak się okazało to nie jedyna rzecz jaką ukradli w Niemczech.

W niedzielną noc, 15 lutego, drawscy policjanci otrzymali telefoniczne zgłoszenie, że w Drawsku Pomorskim, na przejeździe kolejowym, znajduje się porzucone auto. Przybyli na miejsce mundurowi zastali fiata, noszącego ślady uszkodzenia podwozia. Nigdzie jednak nie było kierowcy.

Chcąc ustalić właściciela pojazdu sprawdzili tablice rejestracyjne i okazało się, że zostały skradzione na terenie Niemiec. Co do pochodzenia samego fiata nie było żadnych zastrzeżeń. Podejrzenia jednak wzbudziła zawartość auta. Okazało się

bowiem, że znajdują się w nim urządzenia biurowe i inne przedmioty niewiadomego pochodzenia.

Mundurowi zabezpieczyli samochód i odblokowali torowisko. Zaczęli również penetrować miasto, celem odnalezienia osób, które autem podróżowały.

Na drugim końcu miasta funkcjonariusze zauważyli młodego mężczyznę z plecakiem. 26-latek został wylegitymowany. Policjanci sprawdzili również jego bagaż. Okazało się, że posiadał przy sobie radia samochodowe i inne przedmioty, które swoim przeznaczeniem przypominały te znalezione w samochodzie.

26-latek trafił do aresztu. Jak się okazało mężczyzna nie podróżował sam. Jego współnik niedługo cieszył się wolnością. Dzięki współpracy z policjantami ze Szczecinka, dwa dni

później 36-latek został zatrzymany i również on trafił do aresztu.

Policyjne dochodzenie wykazało, że nie tylko tablice i urządzenia biurowe pochodziły z kradzieży, ale też sam fiat nielegalnie zmienił właściciela. Niemiecki właściciel nawet nie zauważył, że jego auto zniknęło i o tym fakcie dowiedział się od policjantów z Drawska Pom., dzięki międzynarodowej współpracy służb.

Obaj sprawcy usłyszeli już zarzuty kradzieży z włamaniem do biurowca oraz kradzieży z włamaniem do samochodu.

Kodeks karny za to przestępstwo przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 10. 36-latek był już karany za podobne czyny, będzie więc odpowiadał w warunkach recydywy, co oznacza, że zagrożenie karą może być o połowę większe. (T)

Naprawa Głowic
SZLIFY SILNIKÓW
CZĘŚCI SILNIKOWE
GWARANCJA 1 ROK

Auto-Szlif
Jerzy Pawłowski
Złotów, ul. Plażowa 33
Tel. 67 263 52 03, 600 977 923

ORTOPEDA

Drawsko Pom.
ul. Obr. Westerplatte 1a
Tel. 94 363 22 92
www.sulinski.pl

GABINET PROESTE DR N. MED.. MAREK TOMCZAK
www.proeste.eu
specjalista chirurg

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: botox, kwas hialuronowy
-VPL (usuwanie owłosienia, zmian naczyniowych, przebarwień, odmładzanie skóry, leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych)
CHOROBY NACZYŃ: żyłaki, pajęczki
CHIRURGIA OGÓLNA: usuwanie brodawek, guzków, wszywanie Esperalu
ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

Powiat Drawski - morze pięknych jezior. XV LAT POWIATU DRAWSKIEGO

Trwa cykl spotkań z pracodawcami



W dniu 11. Lutego 2015 r. w Złocieniu przy udziale Starosty Drawskiego Stanisława Kuczyńskiego, Burmistrza Złocienka Krzysztofa Zacharzewskiego oraz Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pomorskim odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu spotkań z pracodawcami.

Spotkanie miało na celu nawiązanie bezpośredniego kontaktu oraz budowanie długotrwałych relacji z pracodawcami. Uczestnikom zaprezentowana została oferta Powiatowego Urzędu Pracy oraz możliwości uzyskania wsparcia na zatrudnienie pracowników.

Pracownik Urzędu Miejskiego w Złocieniu Beata Gradek przedstawiła możliwości uzyskania zwolnień z po-

datku od nieruchomości na terenie gminy. Burmistrz Złocienka omówił założenia Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020. Swoją ofertę zaprezentowała również Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa z Połczyna Zdroju.

Szczególnie chcielibyśmy podziękować Przedsiębiorcom za tak liczne przybycie na spotkanie i mamy nadzieję, że jest to zapowiedź dalszej i owocnej współpracy.

Następne spotkania planowane są na dzień 24 lutego w Drawsku Pomorskim oraz na dzień 25 lutego w Kaliszu Pomorskim.

Obradował Konwent



W dniu 12 lutego 2015 roku w sali narad Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim odbył się Konwent Starosty, Burmistrzów i Wójtów Powiatu Drawskiego. Konwentowi przewodniczył Starosta Drawski Stanisław Kuczyński.

Jednym z celów spotkania było ustalenie terminu organizacji XIII Powiatowego Święta Plonów. W tym roku odbędzie się ono 12 września, a jego współorganizatorem będzie Gmina Ostrowice.

Podczas konwentu Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pomorskim Henryk Andrałojć wspólnie z Wicedyrektorką Agnieszką Kuropatnicką szczegółowo przedstawili informację o sytuacji na rynku pracy na koniec 2014 roku oraz informację o wysokości środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w 2015 roku. Omówili także realizację prac społecznie użytecznych oraz sposób finansowania w roku 2015 w oparciu o profile pomocy osób bezrobotnych.

Natomiast w temacie dotyczącym cyklu spotkań informacyjnych i dialogowych z przedsiębiorcami Powiatu Drawskiego Naczelnik Wydziału Rozwoju i Promocji Powiatu Agnieszka Brzeźniakiewicz poinformowała, iż

Drawskie Powiatowe Centrum Wspierania Przedsiębiorczości wspólnie z Urzędem Skarbowym w Drawsku Pomorskim i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych zamierzają zorganizować spotkanie z mieszkańcami prowadzącymi działalność gospodarczą na terenie Powiatu Drawskiego.

Omówiono również kalendarz imprez w powiecie drawskim, w tym ważniejsze imprezy turystyczne, sportowe i kulturalne na rok 2015. Zostanie on zamieszczony w najbliższym czasie na stronie powiatu.

Starosta Drawski poinformował wszystkich obecnych, iż Wiceprezsem Konwentu Współpracy Samorządowej Polska Ukraina został Wicestarosta Jacek Kozłowski.

Na konwencie obecni byli m.in. Wicestarostowie Jacek Kozłowski i Janusz Garbacz, Burmistrzowie: Złocienka Krzysztof Zacharzewski, Czaplina Adam Kośmider, Zastępca Burmistrza Drawska Pomorskiego Marek Tobiszewski, Wójt Gminy Wierzchowo Jan Szewczyk, Wójt Gminy Ostrowice Wacław Micewski, Robert Buszta Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim, Norbert Zbróg, przedstawiciel Stowarzyszenia LAND ROVER CLUB PL oraz Jolanta Banaszek z Kancelarii Starosty.

PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

ORGANIZATORZY
Urząd Powiatowy w Drawsku Pomorskim
Urząd Miejski w Złocieniu
Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa z Połczyna Zdroju

PARTNERZY
Wspólnota Lokalna "Kamień"
DHP

TARGI PRACY I EDUKACJI

"Już dziś zaczynam odnosić sukces i realizować własne cele i marzenia" 2015

Starosta Drawski wraz z Powiatowym Urzędem Pracy w Drawsku Pomorskim oraz Burmistrz Drawska Pomorskiego wraz z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ

dnia 18. marca 2015 r.
9.00 - 13.00

Hala Sportowa przy Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim ul. Dworcowa 2a



„Inwestuj w potencjał swój i swoich pracowników”



**WSTĘP
BEZPŁATNY**

Szczegółowe informacje:

Powiatowy Urząd Pracy w Drawsku Pomorskim
tel.: +48 94 36 325 19, +48 94 36 367 24, +48 94 36 367 30
fax: +48 94 363 27 34
e-mail: t.janiszak@pupdrawsko.pl,
m.piekarzewicz@pupdrawsko.pl
oraz na stronie www.pupdrawsko.pl

Starosta Drawski ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż niezabudowanej działki gruntu nr 15/9 o pow. 0,66 ha położonej w **obrębie Łazice gmina Czaplina** będącej własnością **Skarbu Państwa**. Przetarg odbędzie się w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pom. pl.E.Orzeszkowej 3a dnia **16.04.2015 r.** o godz. **11:00** w pokoju nr 13 (budynek Geodezji).

Cena wywoławcza: **77.000,00 zł**, postąpienie **800,00 zł**, wadium w wysokości **8.000,00 zł** płatne do dnia **13.04.2015 r.** na konto nr: **69 1020 2847 0000 1502 0009 6644**.

Działka nie posiada dostępu do drogi publicznej.

Starosta Drawski ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż niezabudowanej działki gruntu nr 35/8 o pow. 0,1607 ha położonej w **obrębie 1 miasta Kalisz Pomorski** będącej własnością **Skarbu Państwa**. Przetarg odbędzie się w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pom. pl.E.Orzeszkowej 3a dnia **14.05.2015 r.** o godz. **11:00** w pokoju nr 13 (budynek Geodezji).

Cena wywoławcza: **17.000,00 zł**, postąpienie **500,00 zł**, wadium w wysokości **2.000,00 zł** płatne do dnia **11.05.2015 r.** na konto nr: **69 1020 2847 0000 1502 0009 6644**.

Działka jest obciążona umową dzierżawy zawartą z osobą fizyczną na czas nieoznaczony.

Natychmiastowa i ostra reakcja burmistrza Krzysztofa Zacharzewskiego

Z samego rana skontrolowano pana Natana

(ZŁOCIENIEC). Tuż przed południem, w środę 18 lutego, na ulicy Wolności Zbigniew Ł. relacjonował reporterowi:

- Nie wiesz, co tu się dzieje? Co tu zaszło? Pierwszy raz w życiu musiałem dmuchać w alkomat. Masa policji obstawiła centrum miasta. Zatrzymali mnie, dmuchałem. Oczywiście, nic nie wykazało. I jeszcze raz. Wyszedłem z kościoła, bo to była środa popielcowa. Wsiadam do samochodu, i daleko nie zajechałem. Tym razem, to się już zdenerwowałem. Powiedziałem: - Już dmuchałem. A w kościele to ksiądz wina nie daje -. Na nic się zdało. Znow dmuchałem. Oczywiście, nic nie wykazało. Ja nie piję. Do tej pory jestem cały rozdygotany. -

Pięciu na moście na ulicy Stanisława Staszica

Relacja kolejnego kierowcy, Antoniego G. - Jak wiesz, do pracy wyjeżdżam ze Złocieńca przed siódmą. Przy moście na Drawie, na ulicy Stanisława Staszica, dostrzegłem pięciu policjantów. Zatrzymali mnie. Nie piję, więc nie zwróciłem na nich większej uwagi. Wjeżdżam w Stary Rynek, a tu ich jeszcze więcej, chyba dośmiu. Zatrzymują, dmucham i zaczynam się zastanawiać. Co to, więźniowie z Wierchowca pouciekali. Oblawa jakaś, czy co? -

Reporter na ten temat rozmawiał jeszcze z kimś, kto nieco zna tego rodzaju zwyczaje Policji. - To są rutynowe działania. Policja obstawia całe kwartały miast, by nikt z ewentualnych kierowców po alkoholu nie mógł się wymknąć. I tak tym razem było w Złocieniu. -

0,5 - dużo to, czy raczej za mało?

Jak Czytelnicy już wiedzą, zatrzymany podczas opisywanych działań Natan Fiutowski, wtedy od trzech dni wiceburmistrz Złocieńca, nie do końca okazał się „czysty”. Alkomat wykazał 0,5 promila w wydychanym przez kierowcę powietrzu. Wiceburmistrz poprosił o zbadanie krwi. Ze wstępnych ustaleń reportera wynika, że urzędnik poprzedniego wieczoru z kolegą do kolacji wypili pół litra wódki. Rano, bez śniadania, tylko papieros, wsiadł do samochodu i niczego złego się nie spodziewając wyruszył do pracy. Nie pomyślał, że wypity wieczorem alkohol nazajutrz rano będzie jeszcze swoim sposobem trwał w organizmie, co właśnie wykazał alkomat. Możliwe, że wiążącym w tej sprawie będzie wynik badania krwi. Jak do tej pory, to Natan Fiutowski może odpowiadać za popelnienie wykroczenia.

Rwetes medialny rutynowy

Zdarzenie z wiceburmistrzem



Złocieńca otrzymało krzykliwą oprawę medialną. Szczególną też aktywność po tym wydarzeniu można było obserwować w środowiskach, które w sposób naturalny schodzą z miejscowej „estrady, sceny samorządowej” i nie ma za bardzo czemu się dziwić. Jeśli jednak okaże się, że Natan Fiutowski będzie mógł nadal pracować na stanowisku wiceburmistrza, zapowiadane w gminie reformy mogą nabrać tak oczekiwanego przez wszystkich turbo-przyspieszenia.

Do tej pory nienaganny

Dowiadujemy się nieoficjalnie, że wiceburmistrz do tej pory, jako kierowca, nie miał choćby tylko jednego punktu karnego, żadnej stłuczki, w ogóle w tej dziedzinie nie był nigdzie i przez nikogo notowany.

Nauka nie pójdzie w las?

Burmistrz Krzysztof Zacharzewski swoją decyzją, co do wykroczenia Natana F., postąpił w jedyny do przyjęcia sposób, a jednocześnie dotkliwe katagoryczny, co w naszym kraju jest ewenementem. Informujemy o tym w osobnym materiale. Wydaje się, że jeszcze długo, długo jakkolwiek kierowca nie zdecyduje się na minięcie centrum miasta po alkoholu. Ta nauka z pewnością nie pójdzie w las.

I jeszcze głos z internetu

To, jak postąpił PAN KRZYSZTOF, czapki z głów, tzn., że większość wybrała właściwą osobę. I, czy był to przypadek czy zemsta byłej władzy, jest bez znaczenia. Pozdrawiam (k). Tadeusz Nosel

Oświadczenie burmistrza Krzysztofa Zacharzewskiego

W związku z ukazaniem się w dniu 18 lutego 2015 r. informacji w mediach o zatrzymaniu przez Policję p. Natana Fiutowskiego - Zastępcy Burmistrza Złocieńca, w wyniku którego stwierdzono u niego kierowanie pojazdem mechanicznym pod wpływem alkoholu, informuję że w dniu 19 lutego 2015 r. udzieliłem temu pracownikowi kary nagany. Mając na uwadze regulację art. 6a ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U.z2014r.poz.1202), podjąłem również decyzję o odsunięciu swojego zastępcy od pełnienia obowiązków służbowych od dnia 19 lutego

2015 r. do czasu podjęcia decyzji przez uprawnione instytucje w sprawie popełnionego czynu. Zgodnie z ww. przepisem, dopiero w przypadku skazania zastępcy burmistrza prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego burmistrz odwołuje go najpóźniej po upływie miesiąca od dnia, w którym uzyskał informację o fakcie prawomocnego skazania. Dalsze zatem decyzje w sprawie zatrudnienia p. N. Fiutowskiego zostaną podjęte po zakończeniu postępowania sądowego prowadzonego w ww. sprawie.

Ze swej strony wyjaśniam, że nie

mam wpływu na to, co robią podlegli mi pracownicy po godzinach pracy, nie mogę jednak tolerować zachowań sprzecznych z prawem oraz narażających władze samorządowe na utratę zaufania ze strony mieszkańców. Zawiadamiam Państwa, że w dniu 19 lutego 2015 r. otrzymałem pisemne przeprosiny Pana N. Fiutowskiego, w których przeprosza on wszystkich mieszkańców gminy Złocieńca. Zapewniam, że powstała sytuacja nie wpłynie w jakikolwiek sposób na realizację przeze mnie zadań Burmistrza Złocieńca.

Z poważaniem
Krzysztof Zacharzewski

Wydarzenia tygodnia

VII sesja Rady Miejskiej. Istotne zebranie w Olimpie

(ZŁOCIENIEC). Bez wątpienia ze względu na rangę w tym tygodniu najważniejsze wydarzenie w mieście to kolejna, siódma już sesja Rady Miejskiej. Jak zwykle w czwartek, 26 lutego, godz. 17.00, ul. Wolności 6. Program obrad podaliśmy w poprzednim wydaniu.

Kolejne istotne wydarzenie, to zebranie sprawozdawcze i wyborcze w Klubie Sportowym Olimp. 27 lutego, piątek, godzina pierwszego terminu zebrania - 17.45. Godzina 18.00 to czas drugiego terminu. Spotkanie w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, ulica I Dywizji Wojska Polskiego. (t)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**(wplata na konto)**
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**ROLNICTWO**

Młode kurki noski, odchowane powyżej 7 tygodni. Sprzedaż od 25 marca 2015. Gospodarstwo Rolno-Drobiarskie Żabowo 13. Tel. 91 39 106 66 lub 510 127 838.

Kury i kurczęta Leghorna i inne rasy nieśne, tel. 501-057-385.

Bohnhorst InterHANDEL
...niezależny partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. **Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!** Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych! Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720.

Motoryzacja**Powiat łobeski**

Opona dojazdówka Pirelli 135/80/18, J18x\$T, nowa. Cena 320zł. Tel. 501 894 828

INNE**Powiat łobeski**

Sprzedam łóżko ortop.-rehab. z siłownikami oraz materac przeciwo-dziełkowy z pompką. Tel. 661 335 699. Łobez

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 666 000 555 lub 600 465 417

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez - BIURO ul. Chrobrego 6a; - DOM ul. Wacławowa 2. Tel. 505 972 167.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

Powiat świdwiński

Skup butelek szklanych. Tel. 507 082 913

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 666 000 555 lub 692 469 894.

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Dom o pow. 80 mkw. w Radowie Małym po remoncie wynajmę. Tel. 501 894 828.

Sprzedam lub zamienię działkę budowlaną w Łobzie, pow. 197 mkw., media, koło Lidla, ogrodzona, możliwość dodatkowego miesięcznego dochodu z reklam. Warunki zabudowy. Tel. 501 894 828

Tanie pomieszczenia na działalność gospodarczą do wynajęcia w Radowie Małym, tel. 602 811 467.

Sprzedam dom jednorodzinny 170 mkw. pow. użytkowej, działka 950 mkw. (szklarnia), wszystkie media z wyposażeniem, w Łobzie, Niegrzebia 12. Cena 310.000 zł, do negocjacji. Tel. 663 565 305.

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w Gryficach o pow. 67 mkw. + garaż, cena: 160 000 zł. Tel. 604 601 643 lub +49 151 66282433.

Wynajmę domek wolno stojący w Trzebiatowie. 3 pokoje, kuchnia i 2 wc. Spokojna okolica. Tel. 505-389-183.

Region

Sprzedam dom w Nowogardzie. Tel. 691 10 02 49 lub 501 34 30 40

USŁUGI**Powiat łobeski**

Pożyczki bankowe i pozabankowe. Łobez. Tel. 501 894 828

Region

Skup butelek szklanych. Tel. 507-082-913.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. **PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO.** U nas najtaniej

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat gryficki

Profesjonalne ostrzenie: frezy, piły itp. Wystawiamy rachunki. Tel. 504 661 944.

PRACA**Region**

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport krajowy. Tel. 509 740 304.

Opiekunki z j. niemieckim, dużo ofert do 1450 euro. Tel. 799 301 177.

MIESZKANIA**Powiat łobeski**

Mieszkanie w Resku w budynku poniemieckim na parterze sprzedam, pow. 80 mkw., działka 700 mkw. Do małego remontu. Cena 130.000 zł. Tel. 501 894 828.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie. Pow. 53 mkw., w bloku na II piętrze, 2 pokojowe oraz kuchnia i łazienka + piwnica. Własnościowe spółdzielcze. Cena 95 tys. zł. Tel. 663 248 859.

Mieszkanie do wynajęcia w Radowie Małym, tel. 602 811 467.

Mam do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe w centrum Łobza. Tel. 886 045 249.

Radowo Małe. Sprzedam mieszkanie 67 mkw. oraz garaż murowany. Tel. 696 491 525.

Wynajmę kawalerkę na IV piętrze na ul. Murarskiej w Łobzie. Tel. 602 580 995.

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe w centrum Łobza (stare budownictwo, parter). Dobra cena. Tel. 501 343 040.

PRACA

Zatrudnię spedytora, znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, atrakcyjne warunki, firma z Nowogardu. Tel. 607 585 561.

Sprzedam myjkę ultradźwiękową Intersonic IS 2F

Czyści metal, złoto, inne przedmioty.

Wymiary wanny: 240x300x100mm
Pojemność zbiornika: 2,3-4,4l.
Wystawiam faktury.

Tel. 504 042 532



Z PeeReL-u do neokolonializmu

Bigazownie, przetwórnia ryb – do pracy, rodacy

(ZŁOCIENIEC). Kolejne spotkanie mieszkańców z radnymi, burmistrzem i jego urzędnikami. Jest też na każdym takim spotkaniu szef straży miejskiej Piotr Kajtaniak.

Tym razem rozmowy o gminie toczyły się w stołówce na Piaskowej. To stołówka MGOPS. Z radnych tylko Grażyna Buczek, pracuje właśnie w MGOPS, stąd spotkanie właśnie w tej stołówce. Nieobecny radny Jan Macul. Głos z sali: - *Przestrzyszy się, stchórzył.* - *Nie* - odpowiada Grażyna Buczek. - *Jest naprawdę chory.* - Ton głosu radnej taki, że wszyscy uwierzyliśmy.

Bez zaglądania do gminnej kasy!!!

Osób na sali niedużo. Dwadzieścia, dwadzieścia pięć. Burmistrz Krzysztof Zacharzewski rutynowo przyjmuje pytania, informuje o zastanej sytuacji gminy, o ewentualnych planach na przyszłość. Ludzie słuchają, ale czują się w powietrzu, że wiszą w nim niecierpiące zwłoki pytania. Ale oto i są te pytania, uwagi, pretensje. Większość z nich rozczarowuje, i to głęboko. Jakby tylko o infrastrukturze w mieście. Chodniki w podłym stanie, w nie lepszym wiele ulic. Opieka zdrowotna pod psem. Rozrywek brak zupełny, pustynia. Wypowiedzi tylko życzeniowe. Żadnych pytań w sprawie finansów gminy. Tyle życzeń, ale nikt nie pyta, ani nie odpowiada – a skąd na to pieniądze? Odnosi się wrażenie, że wyborcy z tego okręgu w ogóle nie mieszkają w tej gminie. Jakby daleko poza nią. To, jak do tej pory, wyjątkowo takie spotkanie w gminie z radnymi, burmistrzem i jego urzędnikami. Oprócz jednej osoby, na sali nie można było ani wypatrzeć, ani usłyszeć kogośkolwiek, kto choćby tylko śladowo, sygnalizacyjnie dawał znać, że siedząca na przeciwko niego władza jest natychmiastowo zobowiązana do tego, by wykonać to i tamto, że pieniądze z działki tej a tej, natychmiast trzeba przenieść na to czy na tamto. Że jeden milion złotych z działu „x” trzeba natychmiast, na przykład, do Opieki Społecznej, bo na nią to gmina nie daje prawie nic. Tego rodzaju postawy bez zaglądania do gminnej kasy muszą być władzy bardzo na rękę.

Przecież płacę podatki

Za PRL-u ówczesni dygnitarze po tego rodzaju spotkaniach mówili: - *Przyszedł ludek, pogłosał, a ty to musisz zrobić.* - Dzisiaj owe koncerty życzeń odbywają się identycznie. Oto sympatyczna i kształtna pani domaga się, by chodnik pod jej domem choćby tylko nieco był chodnikiem. W odpowiedzi słyszy coś tam i jeszcze - coś tam, i tak słowa po tym nierównym



chodniku spływają w niewiadome. A gdyby ktoś ową panią podpytał tak: - *A stać panią na normalny chodnik?* - Owa pani, w jak najbardziej oczywisty sposób, by ripostowała: - *Przecież płacę podatki.* - I na tym byśmy w tym miejscu, na tym spotkaniu, utknęli, gdyż ludzie, wyborcy w ogóle nie interesują się tym, co władcy gminy robią z ich pieniędzmi. A o to przecież w tym samorządowym biznesie winno chodzić przede wszystkim.

Z czego te pensje? Z długów?

Na przyszłość, gdy władza zasiądzie przed swymi wyborcami, tak jak w tym przypadku, niech władza powie ludziom wprost - ile pensji wyciąga miesięcznie każdy z przedstawicieli tej władzy siedzących akurat za tym stołem. Najlepiej z małżonkami. Zaraz się okaże, z czym tak naprawdę na tym złocienieckim padole nieszczęścia mamy do czynienia, i o co w tym wszystkim idzie najbardziej. Czy owe pensje w swych wysokościach odpowiadają jakości gminy, jej infrastrukturze, jej olbrzymiemu zadłużeniu?

Komu to się opłaca?

Przejeżdżające samochody zachlapują okna, co parę dni trzeba je myć, nie ma chodnika, ulica Bolesława Chrobrego właściwie to nieprzejezdna. Itak od lat, od dziesięcioleci. Dlaczego? Bo nikt do tej pory nie pyta, a co się dzieje z naszymi pieniędzmi? Jeśli tak, to i nikt nie odpowiada. A gmina nadal dysponu-



je fatalniutką infrastrukturą komunikacyjną codzienną, bez imprez, także już chyba od dziesięcioleci bez nawet najskromniejszej własnej gazety, bez szkół na wioskach, w mieście już też, na razie, jedna do zamknięcia. To chyba w jakimś celu to wszystko się dzieje? Tu podtykam przykład ten najoczywistszy – pensyjny. Komuś to się przecież opłaca? Czyż nie?

Kto tu tak rządzi, to znaczy – bierze?

W Urzędzie Miejskim Złocieniec kilka pensji rocznych ponad sto tysięcy złotych, to normalka od lat. Z takimi portfelami można chodzić po dziurawych chodnikach, jeździć po wyrzuszających się ulicach, bo przecież taka kaska wymaga wyrzeczeń. Oto kobitka podczas spotkania z krzeselka pokrzykuje do urzędowego złocienieckiego stołu, że ona ma emerytury niespełna 1000 złotych miesięcznie. I, i co dalej? Śmiech na sali? Nie, milczenie. Głuche milczenie, ale ci zza przydzielonego złocienieckiego stołu jakby struchleli, no, bo jak to tak? 1000 złotych miesięcznie. Kto tu tak rządzi?

A co my ...?

Jest i uśmiech przez łzy. - *A co my będziemy mieli z dwóch biogazowni?* - Niby proste pytanie, a o odpowiedź trudno. Bo my z tej biogazowni nie będziemy mieli nic. Stawiają międzynarodowy kapitał i to on na tym będzie zarabiał, w kooperativie z nim może



jacyś gospodarze, do tego z sześć miejsc pracy. Dlaczego nikt od nas nie powziął takiego przedsięwzięcia? - pytania nikt nie zadał. Bo odpowiedź jest taka: - *Za międzynarodowym kapitałem to my tutaj jesteśmy dwa wieki do tyłu. Kilka dziesiątek lat PRL-u, i mamy za swoje.* - *A przetwórnia ryb?* - pytanie z odpowiedzią identyczną, jak w pierwszym przypadku. Termin „neokolonializm” nie pada. Dlaczego? Bo ludziom się jeszcze w głowach pomieścić nie może, że w globalnych planach możemy być tylko „murzynami” i niczym, nawet nie nikim więcej. A do tego Krystian Wierzbowski ze swego miejsca przestrzegając: - *Praca w łososiach na Drawskiej tylko w akordzie. Życzę powodzenia - mówię. I dodaje: - Ja to znam. -*

Pismo do radnej Grażyny Buczek

Było też jedno wystąpienie nad wyraz poważne. Jana Sciurkowskiego. Podparte dwiema karteczkami wydruku komputerowego. Pismo zatytułowane tak: - *Pani Radna Grażyna Bogusława Buczek.* - I dalej: - *Pragnę pogratulować tak zaszczytnej funkcji radnej z wyboru w dniu 16.11.2014 roku w okręgu nr 2 na ulicy Stefana Okrzei 14. W trakcie mojej kandydatury na radnego, podczas spotkań z mieszkańcami – wyborcami w granicach siedmiu ulic należących do okręgu nr 2, mieszkańcy żądali poprawy niższej wymienionych zagadnień. – Dalej szczegółóły życzeń. Do tematu powrócimy za tydzień. (t)*

Marek W. Kozak

W 70-lecie szarży pod Borujskiem (Żeńskiem) 1 marca 1945 roku

Od dłuższego czasu autor zajmuje się zawodowo analizą i wykładami nt. roli turystyki w rozwoju regionalnym i lokalnym. Hobbystycznie zaś - wraz z żoną - turystyką konną. Interesują nas nie tylko przykłady sukcesu, ale i niewykorzystania historii i zasobów lokalnych do aktywizacji społeczno-gospodarczej, współcześnie tak deklaracyjnie popularnej. Wbrew pozorom, przykładów chyba nie brakuje. Wszelkie dalsze rozważania opierają się na znajomości dostępnej literatury przedmiotu, rozmowach ze znawcami wydarzeń oraz efektach wizyt studialnych na polu walk pod Żeńskiem (dawniej Borujskiem) w sierpniu i grudniu 2014 roku.

Według licznych dostępnych źródeł kawaleria wchodząca w skład 1 Armii Wojska Polskiego (potem zwanego powszechnie, choć bez podstaw prawnych Ludowym) składała się w 3/4 z przedwojennych ułanów, z reguły mających za sobą służbę kawaleryjską w kampanii 1939 roku (19 Pułk Ułanów Wołyńskich, 21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich, 6 Pułk Ułanów Kaniowskich, 12 Pułk Ułanów Podolskich, 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich oraz 2 i 3 Pułk Strzelców Konnych). Odcięci przez front wschodni, nie weszli w skład Armii Andersa, która po zerwaniu stosunków rządu londyńskiego z radzieckim wyszła z ZSRR i podporządkowana strukturom brytyjskim i po dłuższej przerwie została wykorzystana na froncie zachodnim. W związku z tym odcięciem część pozostałych w kraju ułanów - jak np. ppor. Zbigniew Starak - była aktywnymi członkami ZWZ a potem AK, żeby dopiero po wyzwoleniu od okupacji hitlerowskiej wstąpić (zapewne częściej: zostać powołanymi) do Armii Polskiej w strukturach armii radzieckich.

1 Armia dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego (swoją drogą Rosjanina) odpowiadała za ostateczne przełamanie Wału Po-

morskiego i otwarcie drogi początkowo na zachód, a później na północ, na Świdwin i Kołobrzeg, co miało służyć zamknięciu w kotle silnego niemieckiego ugrupowania pomorskiego i zdobyciu głównego portu środkowego wybrzeża. Na pas natarcia wybrano odcinek Mirosławiec-Wierzchowo, zwłaszcza jej centralny odcinek Borujsko (dziś Żeńsko) - Żabin. Zdobyć silnie bronionego Wierzchowa nie byłoby możliwe bez zdobycia Borujska. Odcinek ten wyróżnia się wybitnymi walorami obronnymi. Patrząc od wschodu, natarcie musiało pokonać blisko pięciokilometrowej szerokości pole, odsłonięte od strony położonego na wzgórzu Borujska, co stwarzało obrońcom znakomite możliwości kontroli ruchu na przedpolu i obrony. Pole było przecięte południkowo przez trzy kolejne przeszkody liniowe: tor kolejowy Mirosławiec - Wierzchowo, kilometr dalej drogę Żabin - Mirosławiec (dziś przeciętą ogrodzeniem lotniska w Mirosławcu) oraz tuż przed wsią Borujsko bardzo głębokim jarem o stromych zboczach ode wsi, do dziś nie do pokonania przez konie, nie wspominając o wozach bojowych.

Dwa kolejne natarcia piechoty i czołgów 14 i 19 lutego 1945 zostały przez Niemców odparte, co nie mogło nie grozić karierze dowódców. Dlatego do kolejnego natarcia planowanego na 1 marca 1945 r. przygotowano się starannie. O wadze boju niech świadczy obserwowanie przebiegu natarcia nie tylko przez sztab 1 Samodzielnej Brygady Kawalerii, ale też - z oddalenia - przez gen. Popławskiego, d-cy 1 Armii. Natarcie zostało poprzedzone - niezbyt skutecznie - nalotami i nawałą artyleryjską w godzinach 8:30-9:00. Następnie do ataku ruszyły czołgi i piechota. Po początkowych sukcesach na przedpolu Borujska obie formacje zostały zatrzymane i odrzucone. Utworzona jako wsparcie Grupa Konna (180 ułanów wspartych przez baterię artylerii konnej i pluton ka-

rabinów maszynowych, razem ok 220 ludzi) w polu pod dowództwem ppor. Staraka, koło południa przemieściła się z okolic folwarku Kąty (d. Emilienhof, na północnym skraju Garbowa), do lasu w pobliżu przystanku kolejowego Borujsko, gdzie oczekiwała na dalsze rozkazy. Około godziny 14:00 nacierające pododdziały pancerne i piechoty zostały wzmocnione posiłkami. Mimo początkowych sukcesów, po

toru kolejowego do jaru. Obrońcy wschodniego skraju jaru, wcześniej skutecznie odpierający atak piechoty i czołgów, na widok szarżujących ułanów zaczęli uciekać do jaru, w kierunku Borujska. W ślad za nimi wjechała kawaleria, eliminując niemiecką piechotę. Czołgi posuwały się wzdłuż jaru południowo-zachodnią stroną, kawaleria południowo-wschodnią. Spotkali się w Borujsku.

Władze i inne instytucje powiatu drawskiego czy gminy Wierzchowo (gdzie leży Żeńsko) ani słowem nie wspominają o szarży na swoich stronach.

15:00 atak został odparty, a maksymalny jego zasięg był oznaczony płonącymi polskimi czołgami.

W tej sytuacji o 15:45 czerwona flara była rozkazem dla Grupy Konnej do natarcia w kierunku Borujska, dołączenia na wysokości szosy Mirosławiec - Żabin do czołgów i wspólnego zdobycia wsi. Na rozkaz ppor. Staraka ułani najpierw pokonali galopem tor kolejowy przy przystanku Borujsko, potem z dobytymi szabłami rozpoczęli szarżę, nacierając na zachód wzdłuż istniejącej do dziś drogi polnej wiodącej stamtąd do Żeńska (za szosą Mirosławiec - Żabin). Szarża szła zapewne początkowo lewą stroną drogi do Borujska, dziś po lotniskowej stronie ogrodzenia. Szarżowali przez pole przed jarem, pokonując w kłębach czarnego dymu z płonących czołgów z zaskoczenia linię obronną wzdłuż ww. szosy i następnie linię obronną poprzedzającą jar. W istocie o szarży (natarciu konnicy z bronią białą) możemy mówić na odcinku od

Wjazd konno do jaru był możliwy tylko w jednym miejscu; pozwalał zniszczyć wcześniej linię obronną skraju jaru, uniknąć ognia także własnej artylerii ze wzgórza 152,2 na drodze i przeciąć jar w miejscu wyjątkowo dogodnym (dalej na północ dnem jaru ciągną się pojeziorne stawy i mokradła). Jedyłą możliwą odpowiedzią na ostrzał jaru przez niemieckie moździerze było spieszenie ułanów, pozostawienie koni i natarcie piesze w kierunku kościoła w Borujsku (wilgotne zbocze do dziś jest zbyt strome dla koni). Pomocą był wspomniany ogień artylerii konnej z linii szosy na wprost w centrum wsi, a także natarcie czołgów wzdłuż południowego skraju jaru i dalej przez pola (od dzisiejszego zachodniego krańca lotniska w Mirosławcu). O godzinie 17:00 Borujsko zostało zdobyte. Żabin i Wierzchowo dopiero w następnych dniach. 4 marca droga na Świdwin i Kołobrzeg stała się otworem. Zwycięska szarża została okupiona zaskakująco nie-

wielkimi stratami; Grupa Konna straciła w boju tylko 7 zabitych i 10 rannych.

Czy 1 marca 1945 roku możliwe było przełamanie pozycji ryglowej Borujsko - Żabin bez udziału ułanów? Najwyraźniej nie; wszystkie tradycyjne natarcia piechoty i czołgów były skutecznie odpierane. Także natarcie poranne i popołudniowe 1 marca 1945 roku. Dopiero dzięki brawurze kawalerii obrona została przełamana.

To rzadki przykład zwycięstwa polskiego wojska w czasie wojny. Nie sposób do takich zakwalifikować Lenino, nie jest łatwo zdobycie opuszczonego przez obrońców klasztoru Monte Cassino. Zwycięska szarża pod Borujkiem, zakończona ostatecznym przełamaniem Wału Pomorskiego, umożliwiła zamknięcie w kotle znacznych sił niastowskich (nie tylko niemieckich) na Pomorzu i rozpoczęcie operacji berlińskiej, co w sumie przybliżyło koniec wojny w Europie.

Niezwykła bitwa, niezwykli uczestnicy, niezwykły przebieg. Aż się prosi o budowanie na tej podstawie tak popularnej ostatnio turystyki po-militarnej i wydłużenia okresu turystycznego. Tymczasem w marcu 2015 roku przypada generalnie niezauważona przez lokalne władze 70. rocznica szarży. Czemu? Nie wiadomo.

W Żeńsku tylko kamień przy wjeździe od północy wspomina ogólnikowo i nie całkiem poprawnie szarżę (nie była to szarża ostatnia i w dodatku przebiegała na drugim końcu wsi). Jar, miejsce śmierci wielu żołnierzy niemieckiego 324 Pułku Grenadierów i koni kawalerskich, jest od lat lokalnym śmietniskiem. Muzea Wału Pomorskiego w Wałczu i Mirosławcu borykają się z trudnościami finansowymi (zob. strony muzeów). Władze i inne instytucje powiatu drawskiego czy gminy Wierzchowo (gdzie leży Żeńsko) ani słowem nie wspominają o szarży na swoich

stronach. „Strategia rozwoju gminy Wierzchowo na lata 2007-2015” o niej milczy w rozdziale o historii gminy. Niewiele piszą też o niej grupy rekonstrukcyjne, nawet szczecińska, mająca w nazwie Borujsko, szczególnie aktywna w rekonstrukcjach działań AK (AK w Szczecinie?) i publikacji kalendarzy z modelkami w roli łączniczek AK. Zespół szkół w Świerczynie nosi imię 1 Warszawskiej Dywizji Kawalerii (powstałej z 1 Brygady w maju 1945) i dysponuje tablicą upamiętniającą ułanów poległych w walkach w okolicy. Sprzeczne i często niedokładne są publikacje poświęcone przebiegowi szarży (jar często jest opisywany jako zagajnik, co świadczy jedynie o niezajomości opisywanego terenu, zwłaszcza jego stanu w 1945 roku). Wobec odchodzenia świadków i uczestników wydarzeń z 1945 roku i potwierdzanego przez wielu lokalnych patriotów zaginięcia zapisów ich wspomnień coraz trudniej o odtworzenie ich faktycznego przebiegu.

Zapewne nie była to ostatnia zwycięska szarża kawalerii pod polską flagą (były późniejsze w Niemczech i Polsce). Na pewno jednak była to wyjątkowa szarża, o istotnym znaczeniu strategicznym, w dodatku przeprowadzona przez ułanów w zdecydowanej większości walczących w kampanii wrześniowej.

Tak oto traci się szansę rozwoju turystyki, opartego nie o deklarowane, lecz rzeczywiste wybitne zwycięstwo polskiej kawalerii. Teoretycznie wszystkie elementy są na miejscu: władze, muzea, grupy rekonstrukcyjne (w tym zasłużony badaniami pola walki oddział mirosławiecki jednej z nich). Plus walory przyrody. I dlatego tak niewiele z tego wynika dla turystyki?

Od Redakcji: dr hab. Marek W. Kozak jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych EUROREG.

70. rocznica odzyskania Ziemi Kalisza Pomorskiego



W Kaliszu Pomorskim obchodzone 14 lutego 2015 roku kolejną rocznicę odzyskania Ziemi Kalisza Pomorskiego. W rocznicowych obchodach udział wzięli m.in. członek Zarządu Powiatu Drawskiego Janusz Garbacz.

Obecni podczas uroczystości byli m.in. burmistrz Kalisza Pomorskiego Michał Hypki, wiceburmistrz Tomasz Kołtun, przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Chołuj, radny Rady Powiatu Jacek Romaniuk i radni miejscy: Grażyna Rulewicz, Zdzisława Redmann i Władysław Kunach.

W dzień uroczystości pod pomnikiem Zwycięstwa zjawili się nie tylko przedstawiciele władz, ale także spora grupa mieszkańców. W kolejce do złożenia wiązanek kwiatów były również dzieci. Po oficjalnej ceremonii, organizatorzy obchodów (MGOK oraz szkoły) zaprosili

mieszkańców do Pałacu. Przed nim zaprezentowano historyczną strzelnicę wojskową. Wewnątrz otwarto okolicznościową wystawę militarną (Stowarzyszenia „Bastion Tradycji”) oraz wysłuchano okolicznościowej prelekcji Mariusza Garbacza na temat „Życia na wsiach wokół Kalisza Pomorskiego przed rokiem 1945”.

Jej ważne dopełnienie stanowiło spotkanie z osadnikami, którzy jako jedni z pierwszych przybyli do Pomierzyna po ustaniu działań wojennych. Z Waławem i Janiną Gardzińskimi oraz Franciszką Solak rozmawiała Aleksandra Radecka.

Zwieńczeniem uroczystości był koncert muzyki operetkowej w wykonaniu artystów ze Szczecina.

(źródło: www.kaliszpom.pl
zdjęcia: Bernadetta Klimczak,
Insp. ds. Promocji Gminy, Urząd Miejski w Kaliszu Pom.)

Stamtąd wołanie do ZUK-u

Bez szacunku nawet dla...

(ZŁOCIENIEC). Bywając w miejscowości, w której ludzie stają na zawsze, wystarczy obok ogłoszeń postawić stelaże wykonane w metaloplastyce.

Niestety. Utarło się w naszym mieście, że nekrologi wieszają się gdzie tylko popadnie. Przede wszystkim na zapaćkanych wszystkich słupach ogłoszeniowych. W Tygodniku przypominamy o tym już tylko wtedy, gdy wprost nie sposób obojętnie minąć takie miejsce, gdyż jest szczególnie wyróżniające się, ohydne. Tym razem tak było na ogłoszeniaku przy Poczcie. Zakład Usług



Komunalnych bez przerwy wiszący u gminnej kasy, czy nie mogłby choć raz do tej kasy jakoś się przymilić. A nie tak - na „wyrwę”. (t)

Ostatni niezłomni „żołnierze wyklęci”

Zapewne jeszcze sporo czasu upłynie, zanim takie postaci jak pułkownik Ryszard Kukliński i Andrzej Kiszka zdobędą należyte uznanie za swoją postawę i obaj doczekają się pełnej rehabilitacji. Może kogoś zdziwić takie zestawienie tych dwóch bohaterów, ale jest wspólny mianownik, który ich łączy. Otóż jeden z nich, Andrzej Kiszka, przez Krzysztofa Kąkolewskiego (1) w jednym ze swoich reportaży, napisanym jeszcze w połowie lat 60., został nazwany „Pierwszym żołnierzem III wojny”, a plk Ryszard Kukliński w książce Józefa Szaniawskiego (2) jako ten, który takiej wojnie zapobiegł.

Andrzej Kiszka pochodzi z niewielkiej miejscowości Maziarnia w pow. Biłgoraj. Najpierw wstąpił do Batalionów Chłopskich, ale niedługo przeszedł do NOW-AK, ponieważ tam był większy porządek, a w oddziałach BCH - jak wspominał - za „duży bałagan”. „Złożyłem przysięgę na krzyż i flagę białoczerwoną. Wtedy postanowiłem, że będę jej wierny aż do śmierci. Tak nakazywała mi moja wiara i miłość do ojczyzny”. Po wyzwoleniu, jak większość, chciał normalnie żyć. Za zgodą dowódcy z partyzantki, od sierpnia do listopada 1944 r. podjął służbę w milicji, ale zagrożony aresztowaniem i wywozem na Sybir, za wcześniejszą przynależność do konspiracji, zdezerterował. Okazało się, że był pierwszy na liście do wywózki. Ukrywał się, a następnie przyłączał do innych partyzantów, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji, nie chcąc zginąć w ubeckim więzieniu lub sowieckim łagrze. W 1947 roku w połowie kwietnia ponownie ujawnia się przed Komisją Amnestyjną PUBP w Janowie Lubelskim i pracuje do jesieni na gospodarstwie u rodziców. Niestety system komunistyczny w swoim założeniu nie mógł pozwolić takim ludziom żyć spokojnie i już późną jesienią 1947 roku UB próbuje aresztować Andrzeja Kiszkę, który już jako doświadczony partyzant wymyka się z obławy i w tej sytuacji na dobre podejmuje walkę z władzą komunistyczną. Walkę tę prowadzi najpierw wspólnie z partyzantami w oddziale Adama Kusza „Garbatego”, który objął dowództwo po śmierci por. Józefa Zdziarskiego „Wołyniaka”, następnie u Józefa Kłysia „Rejonowego”. Z biegiem lat coraz trudniej było walczyć w większym oddziale, który coraz bardziej się wykrwawiał. Partyzantkie szczęście najdłużej dopisywało Andrzejowi Kiszce, gdyż poparte było wieloletnim doświadczeniem w konspira-



cji. Od 1954 r. dalszą walkę prowadził samotnie, kwaterując w leśnym bunkrze, w którym spędził 8 zim, nieraz nie wychodząc z niego przez długie miesiące, aby nie zostawiać śladów.

W czasie okupacji niemieckiej w latach 1943-1944 polskie podziemie niepodległościowe liczyło ponad pół miliona zaprzysiężonych żołnierzy (360 tys. w AK, 160 tys. w BCH i około 80 tys. w NSZ). Doskonale wiedzieli o tym komuniści, dysponujący w owym czasie zaledwie około 5 tys. żołnierzy w GL-AL, więc utrwalenie władzy ludowej według instrukcji doradców radzieckich oparł na fizycznym wyeliminowaniu przeciwników. Walkę z władzą komunistyczną z bronią w ręku podjęło kilkadziesiąt tysięcy partyzantów, a jednym z najdłuższych tropionych żołnierzy II wojny był właśnie pan Andrzej Kiszka. Za najdłuższą walczonego żołnierza uznaje się Józefa Franczaka „Lalka”, który zginął w obławie 21 października 1963 roku, 20 km od Lublina.

Krzysztof Kąkolewski, mistrz literatury faktu, niewątpliwie zafascynowany nieprawdopodobną historią człowieka, który okopał się w lasach na południu Polski, określił Kiszkę jako pierwszego żołnierza III wojny. Andrzej Kiszka „Dąb” żył nadzieją, że doczeka takiej wojny, która spowoduje odzyskanie niepodległości przez Polskę. Z docierających do niego wiadomości wiedział, że będzie to wojna jądrowa, choć nie zdawał sobie sprawy ze

skutków tej nowej broni. Ujęty został po zdradzie i ujawnieniu lokalizacji bunkra dopiero 31 grudnia 1961 roku! Z więzienia wyszedł w sierpniu 1971 roku.

Natomiast pierwszy polski oficer w NATO, pułkownik Ryszard Kukliński bez wątpienia również zasługuje na miano „żołnierza wyklętego”. Po tym jak polski żołnierz użyty został do strzelania do polskich robotników w grudniu 1970 roku, podejmuje decyzję o samotnej walce z tym samym „imperium zła” właśnie w 1971 roku, gdy Kiszka wychodzi z więzienia. To tak jakby przejął pałeczkę od ostatniego żołnierza II wojny. W przeciwieństwie do Andrzeja Kiszki wiedział doskonale, jaka to będzie wojna i co planują sowieccy strategowie. W korytarze utworzone atakiem nuklearnym miały wejść wojska Układu Warszawskiego, a przede wszystkim Armia Czerwona i Ludowe Wojsko Polskie. 800 tys. polskich żołnierzy miało zajmować północne Niemcy, Belgię, Holandię i Danię. Zakładano, że straty wojsk pierwszego rzutu z powodu napromieniowania i starcia z obroną nieprzyjaciela sięgną 50. procent. Zakładano również, że przeciwnik wykona odwetowy atak nuklearny na Polskę, w celu przeciwdziałania użyciu drugorzutowych jednostek Armii Czerwonej. O tym, co wiedział pułkownik Ryszard Kukliński, nie mógł wiedzieć „pierwszy żołnierz III wojny”, choć obaj jednakowo wierzyli w swoją samotną misję.

Pan Andrzej dożył wolnej i niepodległej Polski, choć bardzo krytycznie ocenia jej stan obecny. Mieszka w Siennie Dolnym (gm. Radowo Małe, pow. łobeski). Po wyjściu z więzienia ożenił się z wdową po swoim młodszym bracie Józefie, który zmarł 6 lat wcześniej. Brat uciekł z Lubelskiego na ziemie zachodnie właśnie do Sienna Dolnego, bo UB nie dawało mu spokoju, chcąc wymusić na nim ujawnienie miejsca ukrywania się Andrzeja i lokalizacji partyzanckich magazynów broni. Żona, pani Mirosława, nie ma żadnych wątpliwości, że Józef zmarł przedwcześnie w wyniku tych częstych „pobyków” na UB, a dużo wcześniej, z tych samych powodów, zmarł ojciec pana Andrzeja.

Mirosław Berezowski

(1) „Więzy Wojny” Krzysztof Kąkolewski, Wyd. Zysk i S-ka

(2) „Pułkownik Kukliński - tajna misja”, prof. historii Józef Szaniawski (przyjaciel pułkownika i również ostatni więzień polityczny PRL, skazany na 10 lat więzienia jako „agent wywiadu” USA za artykuły do Radia Wolna Europa, wyszedł dopiero w 1990 r., prywatnie był mężem Haliny Frąckowiak), wyd. Biblioteka Armii Krajowej.

Od Redakcji: Mirosław Berezowski (na zdjęciu z Andrzejem Kiszka) jest weterynarzem, mieszka w Nowogardzie.

Janusz Rewiński: *Duda na prezydenta, reszta na piwo*

Pohukiwania w cudzym lesie, na cudzej ziemi, nad nie swoim jeziorem

Ciągnik za 500 tysięcy za milion

Jeszcze w ubiegłym roku pytałem jednego z mieszkańców podzłocieńskiej wioski o rolników, mówiło się niegdyś - chłopów. - *Nie ma już żadnego!* - odpowiadał z czytelnym poirytowaniem. - *A mogliby być nadal?* - dociekałem. - *Zadnych szans, nie oplaca się. Nie wytrzymają konkurencji z potężnymi latyfundiami. To tam są pieniądze, wielkie maszyny, wszelkie wsparcie. Indywidualny rolnik nie ma szans* - usłyszałem.

- *Jeśli na wioskach nie ma już chłopów, to po co w ogóle wioski? Do likwidacji?* - myślałem głośno. - *Te wioski niby letniskowe, to bajer - dorzucił mój rozmówca. - Dwa miesiące i po sezonie. Taka to turystyka.* - *No dobrze, ale są te latyfundi...* - chciałem się pocieszyć.

Protestujący rolnik, który przyjechał na demonstrację ciągnikiem za 500 tysięcy złotych: - *Tak, za pół dużej bańki, ale mam wszystkiego razem zapłacić milion.* -

A szkół na wioskach też już nie ma

A co ze szkołami na tych naszych wioskach? Przecież też od dawna zlikwidowane. Nie ma ani jednej. Ktoś z Drawska Pomorskiego informował, że w tamtej gminie wszystkie szkoły na wioskach też dawno pozamykane. No dobrze, jeśli przestaniemy mamić się turystyką, wioskami ekologicznymi, to co w takim razie na tych wioskach pozostanie? Ziemia, lasy. A ile ziemi tylko w zachodniopomorskim jest już nie w polskich rękach? Te informacje nie mogą sobie znaleźć miejsca w codziennym oficjalnym obiegu, by poruszyć Polaków, wezwać do czynu. Zamiast wszelkie służby od ochrony państwa natychmiast brać w obronę jego terytorium, to tylko resztki u nas chłopów zjeżdżają się w obronę Polski na demonstracje traktorowe. A gdzie są owe służby, wojsko, obrona cywilna - innymi słowy, likwidacja naszego państwa odbywa się pod osłoną tych, którzy stoją na jego straży: przede wszystkim rządu i prezydenta? W jakim to jeszcze kraju na świecie takie pytanie jest zasadne?

Wywiad amerykański dał cynk w sprawie polskich lasów

Wywiad amerykański poinformował, co z polskimi lasami obiecał Amerykanom zrobić polski prezydent. Do tej pory, po tej informacji, prezydent nie podał się do dymisji, a ogłosił, że ponownie wybiera się na ten urząd. A my dzięki wywiadowi Amerykanów przynajmniej wiemy, w jakim to celu. Prezydent nie weźmie też udziału w przedwyborczej debacie, bo nie potrafi. A co potrafi? Wiedzą już Polacy, czy trzeba tłuc do łepetyn jeszcze długo?

Już nie

Ktoś z samej polskiej na wskroś patriotycznej góry, ktoś absolutnie wyjątkowy, wieczorem z radia mówi do mnie, że on już nie wierzy w możliwość zwycięstwa Polski na jej jeszcze terytorium. Na jej ziemi, w polskich jeszcze lasach. A uzasadniał to tak. - *W historii całe państwa zniknęły, nawet wielkie narody. Przyszła pora na Polskę...* - Wieszczenie było wypowiedziane w szacownym gronie, też pośród normalnych, niezależnych dziennikarzy. Słuchacze mocno oponowali przeciwko straszemu wieszczeniu, ale jego autor wróżbę podtrzymał. Ostatnio identycznie Ernest Bryll.

Poderzną nam gardła ekonomią

Zaraz po tym wieczorze, ktoś tu od nas, ze Złocieńca, słyszy ode mnie, że teraz, gdy nie poradono sobie z nami rozbiorami, wojnami, Jałtami, stanem wojennym, okrągłymi stołami (Warszawa, Magdalenka), to chyba jednak w końcu znaleźli na nas sposób. Rozmówca mocno mówi, choć to dopiero ranek, że poderzną nam gardła ekonomią. Tak, pomyślałem sobie, ale nie tylko ekonomią, bo i ingerencją w kulturę, w historię. W mity i w obyczaje narodowe. W dziedzictwo historyczne i kulturowe. W wiarę. Obarczą nas już niedługo, na całego „polskimi obozami śmierci”, winą za sprokrowanie II wojny światowej, słowem - za wszystko, by gdy już wypchną nas stąd, naszego ducha, będą głosić światu: to byli barbarzyńcy, bo to Polacy przecież!!! Film „Ida” przykładem. Od dawna tak robią. Ofiaro-



wują nam, tubylcom, między innymi przysłowiowy papier toaletowy (oznakę wszech konsumpcjonizmu), by sprawić wrażenie wszech dobrobytu. To papier (konsumpcja), którego na tym terytorium za PeeReLu nie było ponad pół wieku, i, korzystając z wywołanego papierowym dostatkiem amoku, ostatnie, co nam odbiorą, to lasy i ziemia. Tak jak i zdrowie przy pomocy aktualnej „służby zdrowia”. Nim „papierem” obdarowani dostrzegą, że rolki się kończą, że nie ma już z czego odwijać, na jakąkolwiek obronę będzie za późno. I oto małpie rozbiło się świecidełko, za które, zresztą, nie zapłaciła przecież, tylko a konto papierowej błyskotki zadłużyła się przy pomocy Rostowskiego na biliony, a teraz już gotuje się z armią, której nie ma, do wojny z... Rosją. A Rostowski po kolejne biliony wezwany przez Kopacz do rządu powrócił. Tak mała codziennie słyszy z mętnych mediów i kwili nad kolejnym zadłużeniem, tym razem we frankach.

Olek, Olek, Olek

Słynny profesor informuje, że polskie służby są w rękach tutejszych oligarchów. Mam z tej informacji nieco smutnej satysfakcji, gdyż zawsze oligarchów u nas byłem pewny, tak jak to jest i na Ukrainie. Tam ich zainstalował Putin. Skoro są na Ukrainie, to dlaczego nie u nas? Na Ukrainie zostali zainstalowani przez Ruskich, by Ukraińcom w życiu nie szło. To co, my gorsi? Oto, są w tych

rolach u nas tak zwani wajchowi, o których niby się wie, ale nic poza tym „niby”. Oligarchom na Ukrainie doradzał Aleksander Kwaśniewski (nie Olek?), a u nas tylko dozwolił, by zaistnieli. Kiedy pewna komisja miała go i na ten temat przesłuchiwać, obraził komisję. - *Przed komisją to ja mogę zatańczyć* - powiedział, i komisja położyła uszy po sobie. Teraz kolej na polską ziemię, na polskie lasy, na to, co pod nimi. Olek, Olek... - tańcz Olek, tańcz. Będziesz już niedługo mieć i ziemię, i lasy, bo - do tej pory - co miałeś? Tylko wyborców!

Pamięta kto jeszcze?

Zrozczarowaniem obserwuję, tu na naszym złocieńckim gruncie, ludzi, którzy jakże szlachetnie stają teraz w obronie likwidowanych szkół. Najbardziej uderzające w tej konieczności jest, że nikt do owych wymuszeń nie daje szerszego tła. A nawet, jest to jakby - jeśli nie zakazane, to przynajmniej wstrzymywane. - *Nie będzie tu polityki* - słysząc takie pokrzykiwania. A dlaczego nie? Przecież to, że złocieńczanie zamykają kolejne swoje szkoły, to wynik właśnie polityki. Wyborów złocieńczan, głosowań, jeśli w ogóle w Polsce wyniki głosowań można brać na poważnie. Szydło wyszłoby z worka? Miliony głosujących wybrało taki kierunek likwidacji, zwijania państwa, Polski jeszcze. Do kiedy Polski? To z tych głosów od wielu już lat korzystają swoiści nasi okupanci, podszywając się pod isygnia naszych rządów. Jeśli pan, pani głosowaliście przez długie lata za nimi, za tymi tu wskazywanymi sprawcami likwidacji i naszych szkół, to oni teraz z tego korzystają, szkoły likwidując. Nie zauważyła jeszcze pani, nie zauważył pan, że to tak „po prawdzie” to wy sami swoim dzieciom szkoły zamykacie? Jeżeli w ogóle dzieci macie, jeśli w ogóle dzieci mieć będziecie. Pora przejrzeć choćby spod przymrużonej powieki na choćby tylko jedno oko, ale wielu mówi, że już za późno. Dlaczego tak się dzieje, że jakby nas tu nie było? A jesteśmy, da się to jakoś stwierdzić? Nie idzie mi tylko o pohukiwania w cudzym lesie, o ślad stopy na już nie swojej ziemi. A o co? Pamięta kto jeszcze?

Tadeusz Nosal

Mistrzostwa Powiatu Drawskiego w Piłce Ręcznej Dziewcząt i Chłopców Szkół Ponadgimnazjalnych

Drawszczanie i kaliszanki najlepszymi szczypiornistami powiatu

W Złocieniu odbyły się 18.02.2015 r. Mistrzostwa Powiatu Drawskiego w Piłce Ręcznej Dziewcząt i Chłopców Szkół Ponadgimnazjalnych.

W turnieju uczestniczyły zespoły reprezentujące Zespoły Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieniu, Kaliszu Pom., Drawsku Pom. i Czaplunku. Wyniki spotkań:

Chłopcy: ZSP Drawsko Pom. – ZSP Czaplunek 13:3

ZSP Drawsko Pom. – ZSP Kalisz Pom. 9:7

ZSP Drawsko Pom. – ZSP Złocieniec 11:7

Dziewczęta: ZSP Drawsko Pom. – ZSP Czaplunek 5:4

ZSP Drawsko Pom. – ZSP Kalisz Pom. 1:19

ZSP Drawsko Pom. – ZSP Złocieniec 4:4

Wyniki końcowe turnieju:

Chłopcy: 1 m. ZSP Drawsko Pom. – awans do etapu regionalnego; 2. ZSP Kalisz Pom., 3. ZSP Czaplunek, 4. ZSP Złocieniec.

Dziewczęta: 1. ZSP Kalisz Pom. – awans do etapu regionalnego; 2. ZSP Drawsko Pom., 3. ZSP Czaplunek, 4. ZSP Złocieniec.



Składy drużyn ZSP w Drawsku Pomorskim:

Dziewczęta: Pikula Natalia, Jędrzejczak Joanna, Kwaśniak Paulina, Gibas Klaudia, Sawka Kornelia, Jakubowska Julia, Nowik Angelika,

Każmierczak Kinga, Sawicka Kamila, Sikora Monika, Wojtewicz Malwina, Kochańska Celina.

Chłopcy: Jakubowski Jędrzej, Woldanowski Piotr, Hawrasz Michał, Hańczak Dawid, Żołądkiewicz Mate-

usz, Błęszyński Adam, Kruk Patryk, Sobczyk Kacper, Styburski Krystian, Hofman Łukasz, Targus Radosław.

Opiekunami tych drużyn są nauczyciele wychowania fizycznego Andrzej Pedrycz i Piotr Feduch. (o)

Mistrzostwa Powiatu Drawskiego w Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców

Drawszczanki pojedą na zawody regionalne



(ZŁOCIENIEC) W Złocieniu odbyły się 16 lutego 2015 r. Mistrzostwa Powiatu Drawskiego w Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców.

Szkolę w Drawsku Pomorskim reprezentowali: dziewczęta Malwina Wojtewicz i Adrianna Karow oraz

chłopcy Karol Retkowski i Mateusz Jąźwiński.

W klasyfikacji ogólnej zawodów chłopcy zajęli drugie miejsce, natomiast dziewczęta zajęły pierwsze miejsce i będą reprezentować Powiat Drawski w zawodach regionalnych. Opiekunem uczniów jest nauczyciel wf Jarosław Łaszczewski. (sp)

Metaltech OSiR Liga Piłki Siatkowej

Finisz męskich rozgrywek

(ZŁOCIENIEC). W czwartek, dwudziestego szóstego, w hali sportowej OSiR przy ulicy Czaplneckiej zostanie rozegrany finał i mecz o trzecie miejsce w ramach męskich rozgrywek Metaltech OSiR Ligi Piłki Siatkowej.

Mecz finałowy

W meczu finałowym o godzinie 19.00 spotkają się zespoły: Rich - Transu Czaplunek (w drodze do meczu decydującego o tytule mistrzowskim, w półfinale pokonał złocieniecki zespół TKKF 3:1), oraz drużyna Stylera Karsibór (aktualny mistrz ligi), która w drugim

półfinale pokonała inny zespół ze Złocienia – Jednostkę Wojskową 1696 w stosunku 3:1.

Złocieniec tylko o 3. miejsce

Obie złocienieckie ekipy zmierzą się w walce o 3. miejsce o godzinie 20.30.

Wyniki spotkań w półfinale

Rich - Trans Czaplunek - TKKF Złocieniec 3:1 (25:17; 18:25; 25:19; 25:21).

Styler Karsibór - JW 1696 3:1 (25:23; 24:26; 25:21; 25:21) (jb)

Powróciły z Czaplina z Pucharem

Drugie miejsce Zajęczka

(ZŁOCIENIEC). Z pucharem za drugie miejsce powróciły w niedzielne popołudnie siatkarki złocienieckiego „Zajęczka” OSiR z turnieju walentynkowego. Turniej rozegrano w Czaplunku.

„Świerki” tym razem pokonane

Podopieczne Jana Banaszka wygrały trzy spotkania, doznały jednej porażki. Turniej rozpoczęły od zdecydowanej wygranej 2:0 z zespołem Gimnazjum Kalisz Pomorski. W kolejnym meczu wyraźnie uległy gospodarzom, zespołowi Salosu Czaplina 0:2.

Kolejnym przeciwnikiem złocienianek był UKS Lider Świerczyna.

Jak było do przewidzenia mecz był bardzo emocjonujący. Pojedynki z tą ekipą są zawsze zacięte i dramatyczne. Wiadomo, kto by nie grał ze „Świerkami”, to musi się bardzo, bardzo postarać, by odnieść zwycięstwo. Tym razem górą był zespół złocieniecki, który pokonał rywalki 2:1.

Trener pamięta

W ostatnim meczu turnieju złocienianki zmierzyły się z zespołem



UKS Libero Wałcz, pewnie pokonując przeciwniczki. Trener Jan Banaszek dał możliwość wykazania się w tym spotkaniu wszystkim rezerwowym zawodniczkom. Na wyróżnienie w zespole złocienieckim zasłużyła, jak zwykle, Wiktoria Senkowska, która zawsze prezentuje odpowied-

ni poziom sportowy oraz Natalia Dudek. Największy puchar Prezesa SL Salosu Czaplina zdobył zespół gospodyń, który wygrał wszystkie mecze.

Skład Zajęczka OSiR Złocieniec: Kapitan Wiktoria Senkowska, Natalia Dudek, Sandra Cębowska, Alicja Pawlak, Julia Szyszczakie-

wicz, Patrycja Grubich, Zuzanna Radziszewska, Daria Zaczekowska.

Klasyfikacja turnieju

Imiejsce Salos Czaplina, II miejsce Zajęczka OSiR Złocieniec, III miejsce UKS Lider Świerczyna, IV miejsce Gimnazjum Kalisz Pomorski, V miejsce UKS Libero Wałcz. (osir)

Pierwszy raz w hali sportowej

Zwinny jak... przedszkolak



(ZŁOCIENIEC). Trzynastego lutego w Gimnazjum nr 2 (Budowo) gościli przedszkolaki z przedszkola prywatnego w Złocieniu oraz z oddziału przedszkolnego w Budowie.

Uczennice klas drugich gimnazjum zorganizowały dla nich zabawy sprawnościowe. Bawiły się cztery jedenastoosobowe zespoły 5-6 latków, sprawdzając się w szybkości, zręczności i zwinności. Z założenia wykluczona została rywalizacja na punkty. Przedszkolaki otrzymywały za to gwiazdki, kółka, itp. Mimo bra-

ku rywalizacji na punkty, przedszkolaki stawały na wysokości zadania wywiązując się z trudów zabawy, a zaangażowania mogliby im pozardrościć nie tylko starsi uczniowie.

Pierwszy raz w sali gimnastycznej

Na dzieciach duże wrażenie zrobiła sala gimnastyczna, gdyż dla większości z nich był to pierwszy bezpośredni kontakt z takim obiektem. Jak z tego można wnioskować, sąsiedztwo starszych uczniów, gimnazjalistów nie musi mieć tylko ujemnych stron. (pb)

Otwarty konkurs ofert na stanowisko - II animator sportu

Potrzebny fachowiec do pracy na Orliku

(WIERZCHOWO).
Warunki pracy.

1. Miejsce pracy: kompleks boisk sportowych „Orlik” w Wierzchowie. 2. Forma zatrudnienia: umowa zlecenie na okres 8 m-cy (kwiecień – listopad) 2015 r. 3. Czas pracy: łącznie 80 godzin miesięcznie, przy czym 40 godzin miesięcznie według harmonogramu uzgodnionego z za-

rzędą boiska i 40 godzin na rzecz Fundacji Rozwoju Kultury Fizycznej realizatora programu „Animator sportu Moje Boisko Orlik 2012”. 4. Warunki dodatkowe: godziny pracy popołudniowe, wieczorne, soboty, niedziele. 5. Wynagrodzenie: gmina Wierzchowo 580 zł brutto oraz FRKF 500 zł brutto miesięcznie. Szczegóły w Urzędzie Gminy. (uw)

Zaproszenie

V masowy bieg uliczny w Czaplunku

(REGION). Gmina Czaplina zaprasza wszystkich na 1 marca (niedziela) na godzinę 9.00 do udziału w V masowym biegu ulicznym. Zapraszamy wszystkich miłośników aktywności fizycznej. Wpisowe – 10 złotych. Trasa będzie przebiegać ulicami Czaplina. Regulamin biegu

znajduje się na stronie internetowej Czaplina lub w biurze Referatu Sportu i Rekreacji. Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia zawodów w biurze referatu lub pod numerami telefonów - 665 777 702, 502 182 355, 94 372 06 07, halaw-szczaplina@wp.pl Zapraszamy! (uc)

Tenis ziemny z OSiR-em

Zimowe GRAND PRIX Złocieńca

(ZŁOCIENIEC). W niedzielę dwudziestego drugiego lutego odbyły się kolejne turnieje tenisowe z cyklu „Zimowego Grand Prix Złocieńca”. W pierwszym turnieju z tego cyklu w grupie starszej zwyciężyła Zuzanna Radziszewska.

W finale, po bardzo emocjonującym pojedynku, pokonała Huberta Dawszewskiego 10:8. W walce o trzecią lokatę Bartek Dąbrowski pokonał Darię Zaczekowską 9:6. W turnieju nie było osoby zdecydowanie dominującej na korcie. Nawet najlepsi w drodze do finału ponieśli po jednej porażce.

Grupa młodszyc

W grupie młodziej odbył się już drugi turniej z tego cyklu. Podobnie jak w grupie starszej zwyciężyła również dziewczyna - Julia Szumigala. W finale bezapelacyjnie pokonała Martynę Sujecką 9:3. Skład finału w tym turnieju był dużą niespodzianką. Znalazły się w nim osoby będące jedynymi z najmłodszych. W meczu o trzecie miejsce zwycięzca poprzedniego (pierwszego) turnieju Kacper Beda, pokonał ambitnie walczącą Emilę Dąbrowską 9:5. Ale zanim doszło do decydujących spotkań, odbyły się mecze półfinałowe, które przebiegały z bardzo dużą dawką emocji trzymając w napięciu do końca, a o wszystkim zadecydował w obu spotkaniach tylko jeden punkt. Po podsumowaniu punktów z dwóch dotychczas rozegranych turniejów, na prowadzeniu znajduje się Kacper Beda. Zanim Julia Szumigala. Za Julią Martyna Sujecka. Następny, ostatni już turniej z tego cyklu zostanie rozegrany 22 marca w niedzielę. Organizatorem turnieju był Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zawody prowadził i sędziował Jan Banaszek.

Wyniki grupa starsza

Eliminacje: Zuzanna Radziszewska - Michał Kowalewski 9:4, Hubert Dawszewski - Bartek Dąbrowski 6:9, Daria Zaczekowska - Michał Kowalewski 9:7, Filip Krynicki - Bartek Dąbrowski 7:9, Zuzanna Radziszewska - Daria Zaczekowska 7:9, Hubert Dawszewski - Filip Krynicki 9:4.

Półfinał: Daria Zaczekowska - Hubert Dawszewski 0:9, Zuzanna Radziszewska - Bartek Dąbrowski 9:8.

Omiejsce 5-6 Filip Krynicki - Michał Kowalewski 9:8

Omiejsce 3-4 Bartek Dąbrowski - Daria Zaczekowska 9:6.

Finał: Zuzanna Radziszewska - Hubert Dawszewski 10:8



Klasyfikacja turnieju

1. Zuzanna Radziszewska 15 pkt. 2. Hubert Dawszewski 13 pkt. 3. Bartek Dąbrowski 11 pkt. 4. Daria Zaczekowska 9 pkt. 5. Filip Krynicki 8 pkt. 6. Michał Kowalewski 7 pkt.

Wyniki grupa młodszyc

Kacper Beda - Oliwia Lorek 9:3, Julia Szumigala - Ola Komorowska 9:5, Martyna Sujecka - Szymon Dąbrowski 9:6, Emilia Dąbrowska - Iga Kowalska 9:7, Kacper Beda - Szymon Dąbrowski 9:7, Julia Szumigala - Iga Kowalska 9:4, Martyna Sujecka - Oliwia Lorek 9:8, Emilia Dąbrowska - Ola Komorowska 9:4, Szymon Dąbrowski - Oliwia Lorek 2:9, Iga Kowalska - Ola Ko-

morowska 5:9, Martyna Sujecka - Kacper Beda 4:9, Julia Szumigala - Emilia Dąbrowska 4:9.

Omiejsca VII-VIII

Szymon Dąbrowski - Iga Kowalska 2:9

Omiejsca V - VI

Ola Komorowska - Oliwia Lorek 9:1

Półfinał

Kacper Beda - Julia Szumigala 8:9, Martyna Sujecka - Emilia Dąbrowska 9:8.

Omiejsca III-IV

Kacper Beda - Emilia Dąbrowska 9:5

Finał

Julia Szumigala - Martyna Sujecka 9:3

Klasyfikacja turnieju

1. Julia Szumigala. 2. Martyna Sujecka. 3. Kacper Beda. 4. Emilia Dąbrowska. 5. Ola Komorowska. 6. Oliwia Lorek. 7. Iga Kowalska. 8. Szymon Dąbrowski.

Klasyfikacja po dwóch turniejach

1. Kacper Beda 26 pkt. 2. Julia Szumigala 23 pkt. 3. Martyna Sujecka 22 pkt. 4. Iga Kowalska 19 pkt. 5. Ola Komorowska 16 pkt. 6. Wiktoria Madalińska 11 pkt. 7. Emilia Dąbrowska 9 pkt. 8-9. Oliwia Lorek, Mateusz Krynicki 7 pkt. 10. Szymon Dąbrowski 5 pkt. (osir)

Tenis stołowy

Gimnazjum nr 2 po raz dziesiąty w finale wojewódzkim

(ZŁOCIENIEC). Szóstego lutego, piątek, w Kaliszu Pomorskim odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Tenisie Stołowym dziewcząt i chłopców w ramach Gimnazjady. Po raz kolejny (10. rok z rzędu!) dziewczęta i chłopcy z Gimnazjum 2 Złoceniec (Budowo) nie dali szans rywalom i zostali mistrzami Gimnazjady.

Zwycięskie składy

Dziewczęta zagrały w składzie: Julia Szemiel i Paulina Kucharska. Chłopcy w składzie: Daniel Maciejewski i Konrad Sewerynowicz.

W finałach wojewódzkich

Dziesiątego lutego, wtorek, dziewczęta i chłopcy zagraли już w Gimnazjacie Regionalnej, którą przeprowadzono w Człopie. I tym razem nasze dziewczęta nie dały szans rywalkom zdobywając mistrzostwo regionu. Chłopcy zajęli czwarte miejsce. W regionie dziewczęta zagrały w składzie: Julia Szemiel i Dorota Strzegowska i po raz dziesiąty z rzędu dziewczęta z Gimnazjum 2 Złoceniec w finałach wojewódzkich! (ol)



W intencji naszych Niezłomnych Msza święta
u Świętej Jadwigi Królowej Polski

Na Ziemi Złocienieckiej stawali do walki z komuną

(ZŁOCIENIEC). W niedzielę, 1 marca, będzie po raz piąty obchodzony w Polsce Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W całym kraju, a także za granicą, środowiska patriotyczne, organizacje społeczne i samorządy złożą hołd Niezłomnym Bohaterom antykomunistycznego podziemia. Bohaterom mordowanym, katowanym i wyklętym, gdyż stawali w obronie naszej niepodległości, naszej Polski. Ich walka i tragiczne losy z roku na rok coraz bardziej ożywiają wyobraźnię wielu pokoleń Polaków. Zwłaszcza ludzi młodych, którym do szczęścia nie wystarcza już wezwanie "róbta co chceta", kolejna telenowela czy ciepła woda w kranie.

Niezłomnym po raz drugi w Złocieniu

Także w Złocieniu, po raz drugi, dyrygent Złocienieckiej Orkiestry Dętej, Antoni Gadzina, zaprasza wszystkich mieszkańców naszej gminy na uroczystą Mszę świętą w



intencji złocienieckich Żołnierzy Niezłomnych. Msza święta zostanie odprawiona w kościele pod wezwaniem Świętej Jadwigi Królowej Polski 1 marca, w niedzielę, o godzinie 17.00. (t)

Wolontariusze mówiący językami Europy poszukiwani

Kto tylko żyw, do ZOK-u

(ZŁOCIENIEC). W terminie 18-25 lipca w Złocieniu odbędzie się Europejski Festiwal Ludzi.

Pięćdziesięcioosobowe grupy z 15 państw Unii Europejskiej, z Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Litwy, Luksemburga, Grecji, Łotwy, Niemiec, Portugalii, Szkocji, Włoch i Polski przyjadą na nasze ziemie, by zaprezentować swoją kulturę narodową oraz wziąć udział w licznych zawodach sportowych. Już dziś zachęcamy wszystkich chętnych, pełnoletnich wolontariuszy do wsparcia tego wydarzenia.

Poszukujemy osób

Biegłe posługujących się językiem angielskim (mile widziany język danej grupy) - mówiących w języku ojczystym - chętnych do pracy - otwartych i komunikatywnych - cierpliwych i wykazujących empatię - zaangażowanych w to, co robią -

posiadających wolny czas na okres trwania Festiwalu.

Oferujemy

Nieprzespane noce - niezapomniane przeżycia - zakwaterowanie i pełne wyżywienie podczas Festiwalu - obcowanie z różnorodnością kultur i tradycji - współpracę w energicznym zespole - cenne doświadczenie poparte referencjami - świetną zabawę i możliwość poznania wielu ciekawych ludzi.

Jeżeli chcesz

Jeżeli chcesz zostać opiekunem grupy musisz mówić po angielsku lub w języku wybranego kraju. Jeżeli chcesz nas wesprzeć pracą podczas Festiwalu, wystarczy język ojczysty. Zgłoszenia przyjmujemy na adres: Złocieniecki Ośrodek Kultury, ul. Polczyńska 6, 78-520 Złocieniec, e-mail: zokzloc@pro.onet.pl lub telefon: 721 889 507. (um)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENIECU

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Święto Żołnierzy Wyklętych (Niezłomnych)

1 marca, niedziela. Zapraszamy na uroczystą Mszę świętą w Intencji Ojczyzny. Ów dzień to Święto Żołnierzy Wyklętych, Niezłomnych. Oprawa liturgiczna Mszy z udziałem Złocienieckiej Orkiestry Dętej.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

W czwartek 26 lutego od godziny 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu. Także modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne.

Spotkanie Czwartkowe

Spotkanie Czwartkowe 26 lutego w sąsiedniej parafii, pomieszczenie

katechetyczne na ulicy Bohaterów Warszawy 25. Temat: Podstawy kultury obrazów w chrześcijaństwie. Wykład i prowadzenie ks. Marcin Ćwiek.

Droga Krzyżowa

DROGA KRZYŻOWA w piątek, 27 bm. Dla dzieci o godz. 16.30. O godz. 18.30 dla wszystkich.

PIT – rozliczamy

Rozpoczęliśmy pomaganie w rozliczaniu PIT. Zachęcamy do przekazywania 1% na organizacje pożytku publicznego, a zwłaszcza na CARITAS – pomoc w Centrum Kryzysowym dla Kobiet, Domu Samotnej Matki. Także na wyjazdy zimowe dzieci i młodzieży, na ich wycieczki.

PARAFIA MARYI WNIĘBOWIĘTEJ

Gorzkie Żale

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę o godzinie 17.00. Ofiary złożone podczas Gorzkich Żali będą przeznaczone na kwiaty do Bożego Grobu.

Spotkanie w czwartek

W czwartek, 26 II, Spotkanie Czwartkowe o godzinie 18.45. Sala parafialna na plebanii. Temat: Podstawy kultury obrazów w chrześcijaństwie. Prowadzenie ksiądz Marcin Ćwiek CR.

Dzieci

pierwszokomunijne - spotkanie

W czwartek 26 lutego o godzinie 16.30 w kościele spotkanie z dziećmi pierwszokomunijnymi i z ich rodzicami.

Przed bierzmowaniem

Spotkania dla młodzieży klas I szkoły ponadgimnazjalnej, przygotowującej się do przyjęcia sakramentu bierzmowania, w piątek (27 bm.) o godz. 17.00 i w sobotę o 10.00 i 11.00.

Na rzecz Funduszu

Misyjnego

W przyszłą niedzielę odbędzie się zbiórka do puszek na rzecz Funduszu Misyjnego.

Za tych, co zabijają nienarodzone dzieci

W przyszłą niedzielę po Mszy świętej o godzinie 12.30 odbędzie się Nabożeństwo ekspiacyjne za tych, którzy zabijają nienarodzone dzieci.

Żywy Różaniec

W przyszłą niedzielę zapraszamy Członków Żywego Różańca na Mszę świętą o godzinie 16.00 i na Gorzkie Żale o godzinie 17.00. Intencja modlitw w marcu: *O dobre przeżycie wielkopostnych rekolekcji.*

Dorośli – bierzmowanie.

Katecheza

Katecheza przed bierzmowaniem osób dorosłych, które chciałyby przyjąć w tym roku Sakrament Bierzmowania, w środę 25 lutego po Mszy świętej wieczornej. Sala na plebanii.

Pielgrzymka do Medziugorje

Zapraszamy na pielgrzymkę do Medziugorje w dniach 26 kwietnia – 3 maja. Drugie spotkanie organizacyjne w środę, 4 marca, po Mszy świętej wieczornej około godziny 19.00 w sali na plebanii.

Parafialna CARITAS

- biuro

Biuro Caritas jest czynne w każdą środę w godzinach od 17.00 do 18.00.

Droga Krzyżowa

– piątek, 27 lutego

W piątek, 27 bm., Droga Krzyżowa. Dla dorosłych o godzinach 9.00 i 18.30. Dla dzieci o 17.00. Dla młodzieży o 19.30.

Odeszły do wieczności

Odeszły do wieczności: śp. **Jadwiga Przysiwiek**. Żyła lat 65 i śp. **Adela Giemza**. Żyła lat 85. *Wieczny odpoczynek...*

Uczniowie też interesują się podatkami

Michał Muzyczka, uczeń klasy II a LO w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocienicy został zakwalifikowany do etapu wojewódzkiego Zachodniopomorskiego Konkursu Wiedzy o Podatkach.

Organizatorem konkursu jest Zachodniopomorski Oddział Krajowej Izby Doradców Podatkowych. Odbędzie się on 12 marca 2015 r. w Szczecinie. Aby zakwalifikować się do etapu wojewódzkiego uczniowie pisali pracę na wybrany temat z dziedziny podatków. Michał poradził sobie znakomicie i znalazł się wśród 25 zakwalifikowanych uczestników z naszego województwa.

W tym roku szkolnym Michał brał udział w etapie wojewódzkim Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej i Olimpiady Przedsiębiorczości. Zainteresowanie ekonomią daje mu szansę na zdobycie atrakcyjnego zawodu. Kto wie, może Michał w przyszłości zostanie znanym polskim ekonomistą? *Grażyna Wanecka*



Organizator rodzinnej pieczy zastępczej w Drawsku Pomorskim poszukuje kandydatów na niezawodowe rodziny zastępcze

Rodzicami zastępczymi mogą być małżeństwa lub osoby samotne, które:

- dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej;
- nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej oraz władza rodzicielska nie jest im ograniczona ani zawieszona;
- wypełniają obowiązek alimentacyjny (w przypadku, gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego);
- nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych;
- są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia wystawionym przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej oraz opinią psychologa o posiadaniu predyspozycji i motywacji do pełnienia funkcji rodziny zastępczej;
- przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- zapewnią odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym: rozwoju emocjonalnego, fizycznego, społecznego, właściwej edukacji, rozwoju zainteresowań, wypoczynku i organizacji czasu wolnego;
- nie były skazane prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo;
- co najmniej jedna osoba tworząca tę rodzinę posiada stałe źródło dochodów.

Osoby zainteresowane, które spełniają powyższe warunki proszone są o zgłoszenie się do OWDR w Drawsku Pomorskim, przy ul. Połęzińskiej 9. Po uzyskaniu wstępnej akceptacji organizatora rodzinnej pieczy zastępczej kandydaci zostaną skierowani na szkolenie, po którym uzyskają opinię dotyczącą predyspozycji do pełnienia funkcji rodzica zastępczego. Szkolenie jest bezpłatne.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z panią Anną Tyma lub koordynatorem rodzinnej pieczy zastępczej pod nr tel. (094) 341 - 06 - 41.

Kilka migawek z centrum miasta

Buty na... kilogramy, odzież na worki, życie na... niby?



(ZŁOCIENIEC). W witrynie sklepiu na Starym Rynku z 1001 drobiazgow pojawiła się informacja: „Lokal do wynajęcia, cena do uzgodnienia”. Od kilku już miesięcy też do wynajęcia pomieszczenie posklepie warzywniczym, po atrakcyjnie wykonanym jego generalnym remoncie, w tej samej ścianie na tymże Starym Rynku, na samym rogu. Zwiemy budynek z tym sklepem „Pod Wieżyczką”.

U Mistrza też już po remoncie Został już też zakończony remont pomieszczeń salonu fryzjerskiego na ulicy Bohaterów Warszawy. Stąd już tylko krok do miejsca na ulicy Krętej, do niedawna zajętego przez blok mieszkalny „do wyburzenia” i przez nieczynny zakład samochodowy. Obecnie po wyburzeniach miejsce jest odkryte, nie umocnione, służy - jak dotychczas -

jako nieoficjalny parking. Wedle coraz bardziej potwierdzających się informacji, teren jest w planach jako parking właśnie.

Stary Rynek bez samochodów

Proponujemy z Tygodnika, by z chwilą uruchomienia rzeźzonego nowego parkingu postanowić zakazy parkowania na Starym Rynku i w jego najbliższym sąsiedztwie. Ową decyzję wypadałoby nawet odpowiednio rozreklamować.

I buty na kilogramy

Na sam koniec migawek z centrum miasta: już nie tylko odzież z drugiej ręki można kupować po niskich cenach na kilogramy, ale i obuwie. Tak przynajmniej wynika ze skromnych reklam tego rodzaju w centrum miasta. A jak z nazwą? Z drugiej nogi, stopy? Z drugich nóg, stóp? *(tan)*

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

“Hades”

Stefan Korczyk
usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

**Na terenie powiatu pogrzeby
tradycyjne już od 1750 zł**

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
Tel. kom. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**
CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”